

Sygn. akt I C 846/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 13.12.2016 r. w Giżycku

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 14.000 (czternaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 09.12.2014r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.977,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 2.385,94 zł tytułem zwrotu wydatków, tymczasowo poniesionych ze środków budżetowych.

Sygn. akt. I C 846/14

UZASADNIENIE

Powódka M. B. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. kwoty 15.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09.12.2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane wypadkiem komunikacyjnym, jak miał miejsce w dniu 22.10.2013r. W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 22.10.2013r. kierowała pojazdu m-ki P. (...), który został uderzony w tył przez auto m-ki D. (...), podlegające ubezpieczeniu przez pozwanego. Wskutek zdarzenia M. B. doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego oraz urazu głowy okolicy potylicznej, skutkujących zabiegiem operacyjnym, co odbiło się bólem, cierpieniem i doznaną krzywdą.

Pozwany - Towarzystwo (...) SA w W. - nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż jakkolwiek nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki wypadku drogowego z udziałem powódki, to jednak brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia z pozwu. Pozwany wskazał, iż w wyniku zdarzenia nie doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powódki, określonego w art. 444 § 1 kc i uzasadniającego wypłatę zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 § 1 kc. Skoro bowiem w wyniku kolizji z dnia 22.10.2013r. nie nastąpiły żadne deformacje elementów konstrukcyjnych nadwozia ani uszkodzenia karoserii któregokolwiek z pojazdów i w ogóle nie stwierdzono jakichkolwiek uszkodzeń owych samochodów, nawet uszkodzeń kosmetycznych, to sporne zdarzenie nie mogło – zdaniem strony pozwanej -spowodować bezpośrednich lub pośrednich uszkodzeń anatomicznych ciała powódki, a siły bezwładności, powstałe w trakcie wypadku nie mogły przekroczyć obciążeń fizjologicznych. Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował roszczenie powódki co do wysokości.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 22.10.2013r. powódka M. B. (1) podróżowała, jako kierowca, samochodem P. (...) nr rej. (...). W miejscowości M. zatrzymała auto, przepuszczając pieszego. W tym momencie w tył samochodu powódki uderzył pojazd m-ki D. (...) nr rej. (...), kierowany przez L. G. (1). Pojazd sprawcy zdarzenia znajdował się pod ubezpieczeniową ochroną pozwanego Towarzystwa (...) SA w W.. Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji ukarali L. G. (1) mandatem karnym.

dowód: zeznania powódki k 145-146, 531

oświadczenie k 108

notatka k 110

W dniu 22.10.2013r. w godzinach wieczornych powódka zgłosiła się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w G., gdzie po wykonaniu badania Rtg czaszki i kręgosłupa szyjnego stwierdzono skręcenie kręgosłupa szyjnego, zastosowano kołnierz miękki Schantza i skierowano do poradni urazowo-ortopedycznej. Powódka nosiła kołnierz Schantza przez okres około 4 tygodni. Z uwagi na wcześniejszy uraz o podobnym charakterze oraz znaczne nasilenie bólowe po przedmiotowym wypadku powódka, w dniu 19.12.2013r. została poddana zabiegowi operacyjnemu z discektomią na poziomie C5/C6 i stabilizacją międzytrzonową. Po zabiegu powódka nosiła przez okres około 6 miesięcy stabilizator głowy, uśmierzając występujący ból przy pomocy farmaceutyków Poltram Combo, Ketonal, Tramal, Mydocalm Forte itp.

dowód: karta informacyjna k 109

opinia biegłego L. G. k 240, 283

opinia biegłych A. B. i M. D. k 499=509

W wyniku wypadku drogowego w dniu 22.10.2013r. powódka doznała 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie obrażeń ortopedycznych oraz 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie obrażeń neurologicznych. Przebywała na zwolnieniu lekarskim do 30.03.2014r., po którym to okresie została zwolniona z pracy. Udział w kolizji nie był dla powódki doświadczeniem traumatycznym, wywołującym zaburzenia chorobowe w sferze psychiki, ale poniesione w nim obrażenia bardzo niekorzystnie wpłynęły na dalsze jej życie. Przestała być osobą aktywną, radosną, samodzielną, samopoczucie uległo znacznemu pogorszeniu, prowadząc do depresji, lęku, niepokoju. Przyczyniają się do tego dolegliwości bólowe oraz ograniczony zakres ruchowy głowy. Sprawna i wysportowana przed wypadkiem powódka wymagała po zdarzeniu opieki i pomocy osób trzecich, w tym w zakresie bieżącego funkcjonowania (mycie, przebieranie się itp.). Pojawiły się i trwają do chwili obecnej problemy ze snem, nerwowość, depresja.

dowód: zeznania powódki k 145-146, 531

zeznania świadka M. M. k 317

opinia biegłego L. G. k 240,284

opinia biegłego A. G. k 310-314

opinia biegłego G. P. k 356-357, 396

opinia biegłego J. C. k 412-437, 489-490

biegłego A. B. i M. D. k 499-509

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest sam przebieg zdarzenia z 22.10.2013r., co wynika zarówno z zeznań powódki, oświadczenia sprawcy kolizji, jak i dokumentacji policyjnej. Okoliczności wypadku nie kwestionował zresztą pozwany.

Podobnie bezspornym pozostaje fakt objęcia ochroną ubezpieczeniową sprawcy wypadku przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, co zresztą strona pozwana sama przyznała.

Niewątpliwie poza sporem stron pozostają też ustalenia faktyczne w zakresie przebiegu leczenia powódki, przeprowadzonej operacji, utraty pracy. Okoliczności te wynikają nie tylko z zeznań samej powódki i świadka M. M., ale przede wszystkim z dokumentacji medycznej i opartych na niej opiniach biegłych lekarzy z zakresu ortopedii, neurologii, psychiatrii, medycyny sądowej. Okoliczności tych zresztą strona pozwana również nie podważała. Będąc zresztą przy opiniach biegłych sądowych, należy wskazać, że opinie A. G. (psycholog) i zespołu A. (...) (rekonstrukcja wypadków drogowych) oraz M. D. (medycyna sądowa) w ogóle nie były poddawane krytyce przez strony niniejszego procesu. Opinie zaś biegłych L. G. (ortopeda), G. P. (neurolog) i J. C. (psychiatra) spotkały się wprawdzie ze wstępną opozycją stron, ale po uzupełnieniu ich m.in. o odpowiedzi na podnoszone zarzuty, strony nie zgłaszały dalszych zastrzeżeń. W takiej sytuacji Sąd przyjął, że opinie wskazanych biegłych zyskały ostatecznie akceptację stron, a biorąc pod uwagę fakt, że również Sąd zaaprobował owe opinie jako fachowe, rzetelne i bezstronne, mogły one zostać uznane za podstawę orzeczenia w niniejszej sprawie. Kontynuując wątek wiarygodności dowodów, należy jeszcze wspomnieć o korelacji zeznań świadka M. M. z zeznaniami powódki oraz dokumentacją (w tym medyczną, obrazującą przebieg leczenia M. B.), co pozwoliło na przyznanie tym zeznaniom przymiotu zgodności ze stanem rzeczywistym oraz uwzględnienie ich przy kształtowaniu wyroku.

Przechodząc do kwestii objętych zakresem sporu pomiędzy stronami wskazać należy na zagadnienie skutków zdrowotnych zdarzenia z 22.10.2013r. dla powódki, a w szczególności na pytanie, czy w wyniku feralnego zdarzenia powódka doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444 § 1 kc. Zarzut bowiem braku wpływu kolizji drogowej z 22.10.2013r. na zdrowie powódki zgłosiła strona pozwana, a dopiero odpowiedź pozytywna na wyżej postawione pytanie umożliwi przejście do drugiego zagadnienia spornego, czyli wysokości ewentualnie należnego powódce zadośćuczynienia.

Analizując pierwszy z wyżej wskazanych problemów spornych warto oprzeć się o wypracowane i ugruntowane stanowisko doktryny, dotyczące tego zagadnienia. „Przesłanką zastosowania komentowanego przepisu [art. 444 kc przypis autora] jest powstanie szkody majątkowej będącej konsekwencją uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Terminy te nie są definiowane przez ustawę, stąd należy im przydawać znaczenie zgodnie z regułami semantycznymi języka ogólnego. Odwołując się do tych reguł, "uszkodzenie ciała" będzie oznaczało zerwanie ciągłości czy jednolitości jakiegokolwiek komórki (przy czym zerwanie ciągłości pojedynczej komórki raczej nie będzie miało żadnych reperkusji w majątku podmiotu), tkanki lub organu organizmu podmiotu. "Rozstrój zdrowia" oznacza zaś najogólniej naruszenie normalnego funkcjonowania organizmu, spowodowanie jego dysfunkcyjności w określonym zakresie (podobnie A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, 2014, s. 549; A. Cisek, P. Machnikowski, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC, 2014, s. 887; G. Bieniek, J. Gudowski, w: Gudowski, Komentarz KC, Ks. III, cz. 1, 2013, s. 733; G. Karaszewski, w: Osajda, Komentarz KC, t. II, s. 755)" [tak: KC pod red. prof. dr hab. Macieja Gutowskiego t.1, 2016, wyd. 1] . Precyzyjniej wypowiadają się inni komentatorzy. I tak „szkoda na osobie może polegać na uszkodzeniu ciała, które jest wynikiem naruszenia integralności cielesnej (naruszenie tkanek organizmu), albo na wywołaniu rozstroju zdrowia, który może, ale nie zawsze jest, spowodowany naruszeniem integralności cielesnej. Rozstrój zdrowia może mieć postać nerwicy, depresji itp. Dla stwierdzenia uszkodzenia ciała nie jest istotne, czy uszkodzenia mają charakter trwały, czy czasowy (por. wyr. SN z 12.3.1975 r., II CR 18/75, Legalis), permanentny lub czasowy charakter uszczerbku ma natomiast wpływ na wysokość odszkodowania" [tak: KC Komentarz pod red. dr hab. Konrada Osajdy, Legalis 2017, wyd. 15]. Jeszcze inna definicja uszkodzenia ciała w rozumieniu art. 444 kc przewiduje, że „mianem uszkodzenia ciała określa się takie przypadki naruszenia integralności fizycznej człowieka, które polegają na zniszczeniu (zerwaniu ciągłości) jego tkanek lub organów (np. rany, pozbawienie części ciała). Uszkodzenie ciała często pociąga za sobą rozstrój zdrowia, który może jednak powstać także z innych przyczyn. Polega on na wywołaniu dysfunkcji organizmu człowieka przez doprowadzenie do zakłócenia

funkcjonowania jego poszczególnych układów i systemów (np. układu pokarmowego, systemu nerwowego). Wstrząs psychiczny doznany wskutek określonego zdarzenia może być źródłem rozstroju zdrowia (por. wyrok SN z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSN 1970, nr 7–8, poz. 129; wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 lipca 2003 r., I ACa 396/03, Wokanda 2004, nr 12, s. 41; odmiennie wyrok SN z dnia 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSP 1969, z. 1, poz. 5, z głosem krytyczną Z. Radwańskiego tamże)” [tak: Kidyba Andrzej (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, LEX 2014].

W kontekście powyższych definicji uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia Sąd dostrzegł kategorię opinię biegłego z zakresu ortopedii L. G., w której biegły ten nie tylko wskazał, że w wyniku przedmiotowej kolizji drogowej powódka doznała uszkodzenia ciała, ale wręcz określił wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki na poziomie 5 %. Biegły L. G. dookreślił też zakres uszkodzenia ciała powódki jako skrzywienie kręgu szyjnego. Następny biegły – z zakresu neurologii, do powyższego trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie ortopedycznym, dodał jeszcze także uszczerbek w zakresie neurologicznym i to w wysokości 10 %. Biegły neurolog wskazał przy tym, że M. B. doznała urazowych zespołów korzonkowych bólowych szyjnych. Wreszcie należy dostrzec połączoną opinię zespołu biegłych: A. B. (rekonstrukcja wypadków drogowych) i M. D. (medycyna sądowa), którzy dokonali podsumowania całokształtu materiału dowodowego sprawy, w tym opinii wszystkich poprzednich biegłych, stwierdzając, że „w okolicznościach rozpatrywanego zdarzenia nie można wykluczyć, że powódka, zajmując miejsce kierowcy w samochodzie P. mogła być poddana obciążeniom prowadzącym do powstania urazów międzykarkowych struktur kręgosłupa szyjnego. Należy przy tym zaznaczyć, że u powódki przed tą kolizją istniała dyskopatia szyjna na poziomie C5/C6 z uciskiem na korzenie nerwowe i zniesieniem przedniej rezerwy i modelowaniem brzusznej powierzchni rdzenia kręgowego. Dlatego stosunkowo nieduży uraz typu wiplasch doprowadził do wywołania zespołu bólowego ze strony kręgosłupa szyjnego i był pośrednio przyczyną podjęcia decyzji o radykalnym (operacyjnym) leczeniu dyskopatii. Zmiany powyższe zostały uwzględnione przy ustalaniu zbilansowanego zakresu uszczerbku na zdrowiu przez biegłego ortopedę-traumatologa” (vide k 509). Innymi słowy ujmując należy stwierdzić, że wskutek kolizji z 22.10.2013r. doszło do uszkodzenia ciała powódki w rozumieniu art. 444 § 1 kc i to niezależnie od rozstroju zdrowia, opisanego przez biegłego psychologa. Dostrzec oczywiście w tym miejscu należy fakt, że biegły z zakresu psychiatrii nie podzielił do końca stanowiska biegłej psycholog co do następstw zdrowotnych w sferze psychologiczno-psychiatrycznych u powódki, ale owa rozbieżność w opiniach biegłych nie ma większego znaczenia dla określenia, czy w ogóle doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia M. B., skoro czynnikiem wystarczającym do zastosowania art. 445 § 1 kc w zw. z ar. 444 § 1 kc jest już konstatacja o uszkodzeniu ciała, wynikająca z wyżej omówionych rozważań.

Sumując tę część analiz, należy wskazać, że zakres skutków zdrowotnych feralnego zdarzenia z 22.10.2013r. dla powódki spełnił wymogi określone w art. 444 § 1 kc, umożliwiając tym samym podjęcie rozważań w kierunku wysokości zadośćuczynienia należnego M. B..

Pochylając się właśnie nad tą drugą kwestią sporną w sprawie, czyli wysokością należnego powódce zadośćuczynienia, należy przede wszystkim ująć ramy zakreślone dominującym orzecnictwem w omawianej materii. I tak w wyroku z dnia 15.07.1977r. w sprawie IV CR 266/77 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził: „Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny i w związku z tym powinno być stosowne do doznanej krzywdy, w szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności jak nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz również niewspółmiernej”. Z kolei w wyroku z dnia 10.06.1999 r. sygn. II UKN 681/98 (publ. OSNP 2000/16/626) tenże Sąd Najwyższy wywiódł, iż „Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym”.

W tym kontekście Sąd dostrzegł przede wszystkim treść opinii biegłych L. G. i G. P., wskazujących na trwałe uszczerbki na zdrowiu powódki. Dalej Sąd dostrzegł wnioski zawarte w opinii biegłej psycholog A. G., a w szczególności okoliczność, że udział w wypadku i następującym po nim leczeniu dokonał całkowitej zmiany stylu życia powódki, zmiany w zakresie jej kontaktów z otoczeniem, konieczności korzystania z pomocy specjalisty z zakresu psychiatrii. I choć biegły z zakresu psychiatrii dodał do opinii psychologa zdanie, że zdarzenie z 22.10.2013r. nie było wyłączną

przyczyną zmian w funkcjonowaniu powódki, z czym zresztą należy się zgodzić (również w świetle zeznań samej powódki oraz świadka M. M.), to jednak nie ulega wątpliwości, że feralna kolizja drogowa, do której doszło w M., przyczyniła się w sposób zdecydowany do tych wszystkich następstw dla powódki, z którymi M. B. boryka się do chwili obecnej. Potwierdzeniem owego zdecydowanego wpływu wypadku z 22.10.2013r. na życie i zdrowie powódki jest zresztą zacytowany fragment opinii zespołu biegłych (A. B. i M. D.). Nie przytaczając ponownie wszystkich skutków zdrowotnych wypadku dla powódki (i to zarówno w sensie zdrowia fizycznego jak i psychicznego), a wskazując jedynie na ogromny zakres bólu i cierpienia, związanych i z samym procesem leczniczym, i z koniecznością pogodzenia się z barierami i ograniczeniami, wynikającymi z choroby, i wynikającymi z utraty zatrudnienia, konieczności poddania się zabiegowi, nieodwołalności korzystania z pomocy osób trzecich przy podstawowych czynnościach dnia codziennego, Sąd stanął na stanowisku, że kwotą adekwatną do stopnia doznanej krzywdy, rozmiaru przebytych i czekających w przyszłości cierpień będzie suma 14.000 złotych i taką też kwotę orzekł w pkt I wyroku. Sąd bowiem, poza wymienionymi wyżej okolicznościami uwzględnił również i to, że przyczyna nieszczęścia powódki nie leży wyłącznie w zdarzeniu z 22.10.2013, ale np. we wcześniej rozpoznanych schorzeniach czy skutkach określonej pracy zawodowej (vide opinia L. G. k 240). Nadto Sąd wziął pod uwagę w miarę dobre rokowania na przyszłość: „wynik leczenia operacyjnego dobry bez istotnego wpływu na funkcjonowanie codzienne, z pełnym powrotem do pracy zawodowej, korzystania z pojazdu” (opinia L. G. k 240).

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd uznał, iż kwotą adekwatną do zakresu bólu, cierpienia i krzywd, jakich w wyniku wypadku drogowego w dniu 22.10.2013r. i następnie powypadkowego procesu leczniczo-rehabilitacyjnego doznała M. B. (1) będzie wspomniana wyżej kwota 14.000 złotych. O odsetkach należało orzec po myśli art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc i przy uwzględnieniu oczywiście roszczenia pozwu. Biorąc pod uwagę datę zgłoszenia szkody stronie pozwanej (29.10.2013r. k 79) oraz upływ 30 dniowego terminu w dniu 29.11.2013r., wreszcie żądanie pozwu zasądzenia odsetek od dnia 09.12.2014r. należało orzec jak w pkt I. wyroku. Jednocześnie, po porównaniu roszczenia pozwu z treścią pkt I wyroku, należało orzec też jak w pkt II.

O kosztach Sąd orzekł w myśl art. 100 k.p.c., stanowiącego, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powództwo zostało uwzględnione w zakresie kwoty 14.000zł, czyli w ponad 93 %. W takiej sytuacji Sąd uznał za zasadne obciążenie pozwanego całością kosztów procesu i ustalił, że koszty te, p[ro stronie powodowej zawierają kwoty: 750 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 710,43 zł zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika powódki na rozprawy (w dniach 25.11.2014., 25.02.2015r., 07.05.2015r., 08.09.2015r., 13.12.2016r. i wg wyliczenia $5 \times 170 \text{ km} \times 0,8358 \text{ zł/km} = 710,43 \text{ zł}$), 1.700 zł zaliczek oraz 4.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika powódki. Co do tej ostatniej pozycji, Sąd uznał, że wobec złożoności sprawy, wielości opinii biegłych sądowych, różnorodności specjalności owych biegłych wynagrodzenie pełnomocników stron w niniejszym procesie winno być liczone w podwójnej minimalnej stawce, wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, obowiązującego w chwili wytaczania powództwa. Stąd też Sąd określił wysokość kosztów procesu strony powodowej na łączną kwotę 7.977,43 zł i taką też sumę zasądził w pkt III wyroku na rzecz powódki.

Wreszcie należało orzec o wydatkach, poniesionych w toku procesu ze środków budżetowych. Zgodnie z dyspozycją art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28.07. 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010, Nr 90, poz.594), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Przywołując zasadę odpowiedzialności za koszty procesu, zastosowaną w niniejszej sprawie oraz uwzględniając wysokość owych wydatków (2.385,94 zł) Sąd orzekł jak w pkt IV wyroku.